

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

AB PATREBIE BIEŁARUSKAHA SIALANSKAHA SAJUZU.

Musić nikomu na świecie nia żywiecca tak ciężka, jak našamu ziemirolu - sielaninu. Adusiul jon cierpić żniawahu, nawet żdzieki, a za swaju krywawuju pracu ledź-ledź moża prażyć; hoład tak sama nie nawina. Za što my biełarusy-ziemirolu cierpim hetakaje karanie? Ci za toje, što my sprad wieku zaniali hetuju ziarnu — našuju rodnuju Biełaruś-Krywiju? Ci za toje, što praz tysiaču hodoŭ uhnailli jaje swaim potam i krywioj? Ci za toje, što jaje tak ulubili, tak ab joj rupiliśia, što ŭrašli ŭ jaje ŭsioj swajoj istotaj i ŭpiłnawali ad čużnikoŭ u najciażejšyja časy?

Nie, braty, nie za heta, bo heta luboŭ našaja da ziarni i asabliwa rodnaje ziarni jość adnej z najlepšych i najdarażejšych jakasćiaŭ našaje narodnaje duży. Jana pakazuje, što my narod z staroj kulturaj dy što należym da taje zdolnaje siamji Aryjcaŭ, jakaja ŭtwaryła ciapierašniuju suświetnuju kulturu i kiruje joju dalej. Za heta nas, wiedama, doła nia moża karaci.

Chtoś z čytačoŭ, zazławaŭšysia, skaža: „Što tut doŭha waławodzić, błaħa nam z taje pryčyny, što żywiom pad polskaj ci maskoŭskaj ŭładaju, a kab byli sami haspadarami na swajej ziarni, dyk było-b dobra“ — i ja z im zhadżusia. Nia dobra żywiecca biełaruskim ziemirolom jak u Polšcy, tak i ŭ Radawaj Biełarusi. Radawaja Biełaruś, abo prosta pryłučana da Maskoŭščyny (ŭschodniaja tracina), abo (centralnaja) zawiecca Biełaruskaj Radawaj Respublikaj, ale tak sama zusim zależyć ad Maskwy. Prykładam u Biełarusi pad Rasiejaj najlepšyja biełaruskija ziarni kala miestaŭ i miastečkaŭ addajuc żydom, a biełarusiaŭ wysialajuc na čużyniu.

Ale nie adna čużaja ŭłada jość pryčynaj našaha ciażkaha żyćcia.

Ŭłada moża być prymušana da nas lepš adnosić. Što zapraŭdy tak moża być, widać choć-by z taho, što polskaja ŭłada da niemieckich ziemirolaŭ na zachodzie Polšcy śmat lapiej adnosić čymsia da biełarusiaŭ.

Prynuka hetakaja schawana ŭ arhanizacyi. Niemcy nacyjanalna świadomyja j arhanizawanyja, dzieła hetaha polskaja ŭłada prymušana z imi ličyć. My-ż, biełarusy, za čas našaha nacyjanalnaha snu astalisia ad Eŭropy ŭ świadomaści j arhanizacyi nacyjanalnej i hetakaj-ža sialanskaj, klasowaj.

Daŭno ŭžo minuŭ toj čas, kali kożny moh rupić toki ab sabie. Nawat u narodaŭ, što majuć swaje haspadarstwy i swaju ŭładę, sialanie musiać być arhanizawany ŭ swaje sialanskija sajuzy ci partyi. U praciŭnym wypadku z imi mała ličylišia-b i jany byli-b pakryŭdżany miestam abo j panami, dzie jany jość.

Jak dzicia ŭ pušcy, što kożnaha żwiara ci baicca, tak naš čaławiek biez arhanizacyi. Hetak našych niearhanizawanych ziemirolaŭ kryŭdźać usie: kryŭdźać ich pany, kryŭdźać kalanistyja, kryŭdźać administracyja.

Pry pomaćy myta za ŭwoz u haspadarstwa i wywaz za hranicu i inšych sposabaŭ haspadarstwa rehuluje ceny na pramysłowyja wyraby miesta i na wyraby ziarni — zbożża, żywiołu i h. p. Dzieła taho, što ŭ mieście ludzi arhanizawanyja, z miestam ŭłada bołš ličyć, jak z niearhanizawanaj sialanskaj wioskaj, dyk i wychodzić tak, što nie adnalkowa aceniiena praca sielanina i praca miaścian. Kab kupić jakuju reć, wyrablenuju ŭ promyśle, naš sielanin musić śmat bolej pracawać na jaje na haspadarcy, čymsia henaja reć sama warta. Toje-ż bywaje i z padatkami, jakich

sialanie płaciać šmat, a prawoŭ i karyšci za heta mała majuć, abo i zusim nia majuć.

Zahranicaj, u zachodniaj Eüropie, dzie sialanie arhanizawanyja ŭ swaje klasowyja sialanskija sajuzy, jany tam karystajuć poŭnaj sprawiadliwaścij. Sialanie tam zamožnyja (dastatnyja). Praca ichniaja na ziamli cenicca hetulki, kolki i praca miestawych ludziej, nawat bolejš, bo pracujuć jany na *ułasnej* ziamli. Da sialan tamaka miasta i ŭradniki (čynoŭniki) adnosiacca z pašanaju.

Z usiaho skazanaha widać, što tolki tady dajemsia sprawiadliwašci i lepšaha žyćcia, kali arhanizujemsia ŭ svoj Biełaruski Sialanski Sajuz. Duży Biełaruski Sialanski Sajuz budzie mieć usiudy swaich pradstaŭnikaŭ. Z hołasam hetych pradstaŭnikaŭ buduć ličycca, bo jany buduć pradstaŭlać wialikuju arhanizawanuju hramadu. Tolki ahulnymi siłami hetakaje arhanizawanaj hramady sialanie biełarusy dajucca sabie lepšaje doli.

Haradzienski.

*Nie pahsanuć zorki u niebie,
Poki nieba budzie —
Nie zahinie kraj zabrany,
Poki buduć ludzi.*

(Janka Kupala)

P R A M O W A

paŭla Rahuli na pasiedźańni Sojmu ŭ sprawie ziamielnaha zakonu 30.VI.25.

Wysokaja Pałata!

Usie palityčnyja ŭhrupawańni pryjšli da pierakanańnia, što haspadarčaje pałažeńnie kraju wymahaje radykalnaj pieramieny haspadarčaha ładu Polšcy, taho wymahajuć taksama j warunki palityčnaha charakteru. Usie pryznajuć heta, a prynamsia kažuć ab hetym. Usie kažuć—adny, moža, ščyra, a druhija niaščyra, što prychodzić „memento mori“, što ziamla należyć sialanstwu. Ja skažu: tak, treba ziamlu dać — i to zaraz-ža, bo jnačaj sialanstwa samo jaje woźmie. Bje dwanactaja hadžina.

Tolki da hetaha pytańnia treba padyjšci z adkrytaju dušoju, treba adkinuć usialakuju achwotu adabrańnia ŭ sialanstwa ziamli, treba stanuć na wyklučajučym stanowišcy i adkinuć asabistyja intareasy, a kirawacca ahulnymi metami dabra sialanstwu i sprawiadliwašci. Treba pryznać biazsumliŭnaje historyčnaje i maralnaje prawa sialanstwa karystańnia ziamloju. Treba wyrazna skazać: ziamla tamu, chto na joj pracuje. Ziamla nia moža być pradmietam zbytu, dastupnaha tolki dla prywilejnaj častki asobaŭ. Jana musić stacca pradmietam, dastupnym tolki dla tych, chto na joj sam pracuje i ŭ takoj skolkašci, jakuju swaimi siłami patrapiać abrabić, treba ŭziać normu rabočych ruk. Kali ziamli zamała, to ŭ takim wypadku nia možna raździalać hetak, kab adzin zaniaŭ celuju łauku, a druhi nia mieŭ nawat na čym sieści.

P R A M O W A

Ks. A. Stankiewiča nad hrobam ś. p. adwakata T. Wrubleŭskaha na mahiłkach „Rosa“ ŭ Wilni 6.VII.25.

Na dolu maju wypaŭ sumny obawiazak ad imia ŭsich wilenskich biełarusau raźwitywacca nazaŭsiody z našym darahim i słaŭnym ś. p. T. Wrubleŭskim.

Śmierć Jaho, heta — ahułam strata wialikaja dla ŭsiaho wilenskaha hramadzianstwa, dla ŭsiaho Kraju našaha. Dyk niadziwa, što za trunoj Jaho na miejsca wiečnaha spačywańnia pryšli pradstaŭniki roznych narodnaściaŭ; aprača palakoŭ, bačym tut biełarusau, litoŭcaŭ, żydoŭ i rasiejcaŭ.

Ale dla biełarusau śmierć ś. p. T. Wrubleŭskaha jość strataj najbołš ciażkoj i balučaj. Trudna wyjawić toj žal, jaki spawiŭ siańnia sercy biełarusau. Słowy tut biazsilnyja! Adnak, iduć za prykładam swaich pradmoŭcaŭ, na wiečnaje raźwitańnie sa swaim darahim abaroncam, prymušan i ja skazać stoŭ kolki.

Zmahańniem jość žyćcio čaławieka, zmahańniem za lepšuju światlejšuju jaho budućynu. Usie dobra razumiejem heta. Wot-ža i biełarus, pasłušny hetamu žyćciowamu zakonu, nadziaje lepšyja łapci, krapčej padpirazwaje swaju siarmiahu, biare kij u ruki i idzieć darohaju ŭ toj bok, dzie i jon „moh-by čaławiecam zwacca“. Dy nia lohka na takuju darohu trapić, a trapiüşy — lohka možna z jaje źbicca. Mnoha ŭ čaławie-

Nia možna traktawać sialanstwa tak, jak traktawała jaho klasa wialikich ziamielnych ŭłaŭnikaŭ da hetaha času.

Nia možna wydawać ustawaŭ ab „reformie rolnej“ tolki dziela taho, kab pry pomaćy ich wadzić sialanstwa za nos, kažuć, što hetyja ŭstawy nie wykanaŭnyja i što pisany jany na kalenie, dy hetak dalej. Bo-ž nie adzin raz čuŭ ja ŭ kamisii „Reform rolnych“ hetakija wyrażeńni ab ustawie z 15-ha lipnia 1920 h., ab ustawie ab likwidacyi serwitutaŭ i inš. A haworycca heta tolki tamu, što pany abšarniki nia choćuć wypuścić z swajho rotu łakomy kusok, adabary ŭ narodu. Pamiatajcie, pany abšarniki, što, kali budziecie tolki wydawać ustawy, a nie prawodzić ich u žyćcio, matywujuć heta tym, što pisany jany na kalenie, — to prydzie čas — i jon užo blizka, kali razzławany narod za hetaje kalennaje ŭstawadaŭstwa napiša wam ustawy nie na kalenie, ale na inšym miešcie, wykinie was nia tolki z majontkaŭ, ale pa za hranicy dziarżawy!

Ja žwiartajusia da p. p. pradstaŭnikoŭ wialikaj ziamielnaj majemašci i radžu nie apraŭdywacca sła- wami: „historyja wučyć, što ničoha nie nawučyć“ panou ŭ adnosinach da ziamielnaje reformy. Kožny ŭstaŭ moža być wykanaŭnym pry dobrej achwocie. A addać ziamlu tamu, chto na joj pracuje, — nima ničoha nadzwyczajnaha. Jak pawietra i wada ŭ race nia mohuć być pradmietam handlu, tak i ziamla nia moža naležać žmieni ŭprywielewanych. Sojm musić adkinuć ruki tych, jakija nie pracujuć na ziamli, a hety ziamielny warštat addać u mazolnyja ruki, z luba- ściaj addanyja swajoj pracy, biaz roźnicy pamiż Pała-

ka još daroh i mnohija wiaduć u praciŭny bok jaho žadaŭniaŭ, abo prosta na biezdarozža. „Oj wy, daro-žańki ludzkija, pucinki wuzkija — krywyja!“ — słušna kaža piaŭniar biełaruski Jakub Kołas.

Adhetul jasna, što wybraŭšamusia biełarusu ŭ dalokuju padarožu pa swaje ideały: wolu i dolu, — patrebna parada — pomač, patrebna maralnaje i intelektualnaje padtrymańnie. A hetaha ŭsiaho z bahataj skarbnycy dušy swajej nie ščadziŭ nam nieadškawanaj pamiać T. Wrubleŭski.

Byŭ Jon dla nas pradusim pryjacielem i paradnikam. Dyk biełarusy roznych kirunkaŭ usie išli da Jaho ŭ trudnych i zawiłych sprawach życiowaha zmahańnia i ščyra prad im, jak prad staršym bratom, jak prad baćkam, atkrywali swaje patreby, plany, me-ty i hojna atrymliwali paradu, maralnaje padtrymańnie, abo mudruju praściarohu. I tak usie biełarusy — ad intelihienta da siarmiažnaha sielanina i rewolucjona-nera hojna karystali z pryjaznych parad š. p. T. W.

Byŭ Jon tak-ža dla nas, a asabliwa da małodša-ha biełaruskaha pakaleńnia, dobrym uzhadawaŭcam. Chto z im spatykaŭsia ahaŭam, asabliwa-ž chto paby-waŭ na biełaruskim palityčnym pracesie, dzie T. W. wystupaŭ jak sudowy biełarusau abaronca, toj razu-mieŭ wialikaje ŭzhadawaŭčaje Jaho dla nas značeńnie. Tam Jon atkryta ŭ wočy haniŭ etyčnyja pachiby biełaruskich rewolucjoneraŭ i wykazywaŭ pieršaradnaje značeńnie čystaty i čwiordaści maralnaj u zmahańni za wysokija ideały; tam Jon ŭ swaich pramowach zaŭ-

siody ŭżywaŭ roznyja adwiečnyja lozunhi i prysłoŭi, jak napr. „baćkaŭščyna darahaja, ale sprawiadliwaść daražejšaja“, „stoj, rycar, katoraha rukoj hnieŭ kiruje“ i inš., u jakich žmiaščajecca hłyboki praŭ-dziwy sens życia i zmahańnia ludzkoha; tam Jon raźwiwaŭ svoj filozofičny pohlad na palityčnyja, na-rodnyja i socyjalnyja adnosiny ŭ našym krai, a po-hlad Jaho zaŭsiody wyrażaŭsia ŭ wolnaści i bractwie.

Abwinawačany, słučahučy swajho abaroncy, pra-stawaŭ i papraŭlaŭ swaje pahłady na sens zmahańnia, prastawaŭ i papraŭlaŭ swaje sposaby zmahańnia i wy-chodziŭ z sudu choć-by i asudžany, ale adnoŭleny duchowa i maralna.

Byŭ narešcie dla nas š. p. T. W. wučycielam i swajho rodu prarokam. Dla pačwierdžańnia hetaha pazwolu sabie na adzin z uspaminaŭ. Było heta ŭ Bielastoku, ŭ mai miesiacy, 1923 h. Adbywaŭsia pa-lityčny praces 45-ci biełarusau, jakich sudowym aba-roncam wystupaŭ š. p. T. W. U kancy swajej słaŭnaj pramowy kazaŭ Jon bolš-mienš hetak: „Prypamina-ju čas dziciačych hadoŭ. Kali ŭ krywi kanał paŭstaŭ nie 1863 h., apošniaju bitwaju ŭ Bielawiežskaj pušcy kirawaŭ moj dziadźka Walery Wrubleŭski na čale biełaruskich jehraŭ sa školy ŭ Sakołcy. Pašla, budučy ŭ Paryży ŭ dziadźki, jahony ardynans, stary Kuźma, piajaŭ mnie pa biełarusku paŭstančyja pieśni. A praz 60 hadoŭ, u toj samaj Bielawiežskaj pušcy hojsała banda Šymaniuka, arhanizawanaja dla baračby z pala-kami... Dzie pryčyna, što, pašla supolnaj baračby

kami, Bielarusami, Ukraincami, Rasiejcami, Niemcami i Litwinami...

Pierachodžu da druhoha kardynalnaha boku py-tańnia: ci ziamla musić być uziata za płatu, ci biaz płaty, — i ci musić być razdana darma ci za hrošy.

Pastarajusia być objektyŭnym i paŭhladajusia na sprawu z historyčnaha i naturalnaha punktu hledžań-nia. Pryznajusia, što nia možna zabrać u čaławieka adzieży i nie zapłacić za jaje. Nia možna dzieła taho, što jon sam zapłaciŭ za jaje pracaju, abo hrašyma — wytwarom pracy. Kali-ž čaławiek ściahnŭ hetuju adziežu ŭ druhoha, abo dostaŭ ašukanstwam, dyk u takim wypadku nia tolki možna, ale i treba — zabrać.

Najbolšyja majontki pachodzjać z našledztwa. Hetyja majontki byli razdany karalami, abo pryswo-jeny samymi kniaziami biaz žadnaje płaty. Damahac-ca płaty ŭłaŭniki hetakich majontkaŭ, kali dziaŭčawa apošnija zabrała ŭ ich, nia mohuć, bo nia majuć za saboj ani historyčnaha, ani maralnaha prawa. Usie majontki, jakija znachodziacca ŭ krai i nadajucca da ziamielnaje kultury, žmiaščajuć u sabie pracu nie kniaziej, hrafaŭ i šlachty, ale pracu sialanstwa ŭ pra-ciahu mnohich — mnohich hadoŭ žwierskaje pańšcy-ny. Takim čynam, ziamla abšarnikaŭ nie žjaŭlajecca ŭdziełam abšarnikaŭ i ich prodkaŭ, ale još wytwa-ram ciażkaje pracy sialanstwa i tamu musić być jamu wierniena. Usie hetyja ziemli napojeny potam, ślaźmi i krywioju sialanstwa, jakoje hnułasja pad bizunom šlachty. Da pładoŭ pracy dziadoŭ i pradziadaŭ majuć piaršynstwa i prawa ich unuki i praŭniki. Pany i šlachta musiać być udziačny sialanstwu, što jano-

jašče nie zabiła taho, što zabić musiła, i nia wyhna-ła ich z falwarkaŭ i dwaroŭ. Pryjšoŭ čas, kali sialan-stwa musić skazać: „Pany, kali nia choćacie zyjści z darohi, to budziecie skinuty z jaje siłaju“.

Mohuć u mianie zapytacca: a jak budzie z kuple-nymi, bo-ž za ich zapłačany hrošy? Kateharyčna ka-žu, što i hetkija majontki musiać być uziaty biaz wy-kupu i heta zatym, što kupлены jany za hrošy, atry-manyja abo z eksploatacyi rabotnickaje pracy na fa-brykach, abo pracy ŭ majontkach, abo jašče z bolš hańbiačych krynic, jak spekulacyja, a časam prosta z abkradańnia skarbu, ci z chabaroŭ.

Na jakich-ža warunkach sialanstwa musić atry-mać ziamlu — z wykupam, ci biaz wykupu? Jasna-ja reč, što **nijkakaha wykupu nia moža być!**... Sa-maje słowa „wykup“ kaža, što sialanstwa musić ka-muści płacić za ziamlu, heta značyć, što narod musić płacić hrabiežcam za ziamlu, zrabawanuju ŭ taho-ž narodu, bo na dwornyja abšary narod inačaj nie hla-dzić, jak na reč zabranuju ŭ jaho siłaj. Nijkakaje ŭhru-pawańnie, ličučy siabie sumlennym abaroncam pra-woŭ pracoŭnaha narodu, nia moža zhadzicca z pryn-cypam wykupu ziamli. Wiedajem, što bolšaść z was budzie prociŭ hetaha protestawać.

Zabirańnie ziamli biaz płaty za jaje nia još nie-čym niemahčymym i z punktu hledžańnia dziaŭčawa-ha nie žjaŭlajecca pa charakteru swajmu niečym anar-chičnym.

Kali była mowa ab zabirańni ziamli ŭ Bielaru-sau, Ukraincaŭ i Rasiejcaŭ, tady — ja kažu ab słu-šnych ustawach z 17-ha śnieжня 1920 h. — nia było hutarki ani ab wykupie, ani ab minimumie waładańnia.

z zaborcam, wyklikała bratabojczu baraćbu? Chto winawaty ū hetym? Ci tolki paŭstancy tut winawaty, ci moža tak-sama i na nas lażyć heta wina? Sudzić ab hetym nia možam ni ja, ni wy, pany sudździ. Historyja wydać niekali sprawiadliwy prysud...

— Jašče prychodzić mnie ū dumku — dalej ka-
zaŭ ś. p. T. W. — padwojny abraz, jaki ja bačyŭ
u wadnym z muzejaŭ u Paryży. Na adnym abrazie
pry mury, na jakim parwany winahrad miašajecca
z plamami krywi, lažać francuskija wajaki, pabityja
niamieckimi kulami. Heta minuŭščyna. Na druhim
abrazie bačym toj samy mur uwieś pakryty bujnym
winahradnikam, jaki zakrywaje wypaławieŭšyja plamy
krywi, a kala muru siadzić wiasiołaja moładź u elza-
skich wopratkach. Heta budućnija. Abraz zawiecca —
„La vie triomphante“ — Życio pieramahaje...

— Niedażyć mie — kazaŭ ureście ś. p. T. W. —
da toj časiny. Ale ja mocna wieru, što klič wialikaha
Ad. Mickiewiča zhodny z życiom narodaŭ — piera-
moža, bo jon jość wiečnym ahniom, jaki pałaje na
wysokaj hary, da jakoj u bratnim abojmie imknucca
uśie narody našaj ziamli — ū imia wolnaści
i bractwa!...

Tak, pradbačyŭ Ty, naš darahi i słaŭny zastup-
nik, što nie dačakać Tabie taho, što Ty nam praro-
čyŭ. Pakinuŭ Ty nas na paŭdarozie, a moža i na
pačatku darohi da henaj našaj jasnej budućniny! Biaz-
litasnaja śmierć padciała siły Twaje i zabrała Ciabie

ad nas nazaŭsiody! Bol ściskaje sercy naŭy i ščyra-
horkija ślozy nabiahajuć na wočy...

Čym-ža možam adudziačycca my biełarusy Tabie,
pa Twaim razstańni z nami, za Twój rozum i za Twajo
serca, jakimi bahata daryŭ Ty nas za żywicia swajho?
Świetłuju pamiać ab Tabie zachawajem u swaich ser-
cach nazaŭsiody i pieradamo jaje małodšym biełaru-
skim pakaleńniem, kab pierašla jana takim čynam
u dušu uśiaho Bielaruskaha Narodu.

I tolki heta? Jak mała!... Ach, praŭda, za żywicia
swajho lubiŭ Ty našu pieśniu, sumnuju biełaruskuju
pieśniu, dyk nad mahiŭkaju Twajej niachaj časta pra-
nosicca pieśnia biełaruskaha dziaŭčaci ab dziawočaj
doli i pieśnia źniejki našaj letniaju paraju... A da
pieśniaŭ hetych chaj dałučycca ščebiet ptuśak, šum
wiatroŭ i chwojak strojnych... Sit levis Tibi terra no-
stra! — Niachaj budzie Tabie lohka ziamla naša!

Duch Twój, praŭda, lubawaŭsia ū ideałach, ja-
kim imia wola, bractwa i roŭnaść narodaŭ ahułam,
a pradusim narodaŭ, u našym krai żywučych, ale
ū żywici našym ciażkim nia bačyŭ Jon ich, — dyk
niachaj duch Twój supakoicca ū tym, chto jość syn-
tezaj usialakich ideałaŭ, niachaj duch Twój znajdzie
ščasćie poŭnaje ū Bohu Najwyšejšym!

*My budziem zmahacca za lepszuju świetłuju dolu
Dla rodnaha biednaha brata, —*

*Kab kołasam bujnym u nas załaciłasia pole,
Kab chaty byli ū nas bahaty!* (Jasakar).

Zabrali bolšyja majontki, jak hrafa Chreptowiča-Bu-
tieniewa i inšych, i mienšyja falwarački, kuplenyja
zapaŭdy za krywawyja hrošy. Mała hetaha — nadu-
żyli ustaŭ i zabrali nawat toje, čaho nia možna było
zabirać, jak napr. młyny. Nadużyćci pajšli tak daloka,
što dziejnaśc ustawu raściahwali na terytoryi, nie pad-
lahajučyja ustawu. Kab nia być hałasłoŭnym padam
nastupny fakt: Na padstawie hetaha ustawu ūziaty na
ułasnaśc dziaŭżawy młyn Staryja-Karobčycy, ū Sakol-
skim paw., i młyn hety byŭ nawat rasparadžeńniem
Prezydenta pryznačany na pradažu, jak ułasnaśc
dziaŭżawy.

Kali p. p. pryznali ū swaim časie, što možna
zabrać u Bielarusau, Litoŭcau, Ukraincau i Rasiejcau
majontki pad asadnictwa i ničoŭ im nie zapłacili, to
budźcie paśledawalnymi i zrabicie-ż ciapier tak z swa-
imi majontkami.

Razhladany nami ustaŭ ani ū celaści, ani ū de-
talach nia tolki nie adkazwaje pakazanym mnoju wa-
runkam, ale prosta piarečyć im. Žjaŭlajecca jon no-
waju sprobaju abšarnikaŭ dabracca da kiśani pracuju-
čych masaŭ. Heta jość ukrytaja eksploatacyja mazol-
naje pracy sialanskich masaŭ.

Pierachodziačy da źmiestu samoha ustawu, ska-
žu, što мае jon nia tolki rysy haspadarčaha značeń-
nia, ale tak-ža praniknuty rysami palityčnaha charak-
taru. Jon wielmi jarka achwarbawany polskim šowi-
nizmam. Skažu wyrazna: pierapoŭnieny chworbaju abi-
rańnia biełaruskaj, ukrainskaj, rasiejckaj, niamieckaj
i litoŭskaj mienšaści na karyść polskaha žaŭniera,
ŭradoŭca, aficyjalista i nawat polskaha sielanina, jaki,

pawodle hetaha ustawu, budzie pieraniesieny na tak-
zwanyja „Kresy“ z pawietaŭ, dzie liśnie mnoŭha narodu.

Hety ustaŭ — heta nowaja sprobja ekspansyi na
Uščod, ab jakoj wy, panowie, hetak zaŭsiody latuci-
cie. Jon stwaraje nowaje zaliwańnie našych ziemiaŭ
čużym i škodnym elementam, jaki i biez taho ūžo za-
poŭniŭ tak hustyja rady špikoŭ i prawakatarau, abda-
ryŭšych ūžo mnohich biełarusau nadzielaŭ la pawia-
towych miest. Praŭda, nadziely hetyja wielmi małyja
— daŭžynioju kala 3 aršynaŭ, a ūšyrki kala 1 arś. —
ale, što-ż, widać, u Polšcy biełarusam nie naležacca
bolšyja nadziely.

Ustaŭ hety мае metaj baraćbu z nacyjanalnymi
mienšaściami, ich ekanamičnaje žniščeńnie. Widać he-
ta nia tolki z §§, jakija haworać ab tych, chto мае
atrymać ziamlu, ale i z §§, datyčacych abjektaŭ ekspro-
pryacyi. Dla ułasnikaŭ nie-palakoŭ ūwiedzienny specy-
jalny § 3, na mocy jakoha zabirajecca ū ich usio:
i ralla, i sienažaci, i lasy, i wada, i haspadarčyja pry-
łady i budynki. Nia budučy abaroncam wialikaje zia-
mielnaje ułasnaści, muśu skazać, što nia možna trak-
tawać polskaha abšarnika inakš, čym ziamielnych
ułasnikaŭ biełarusau, litwinoŭ, ukraincau, rasiejcau,
niemcau i inšych.

Zahałowak koźnaha ustawu zaklučaje ū sabie ka-
rotki, ale wielmi wyrazny jaje źmiest. Hety ustaŭ ka-
ža: „Ustaŭ ab parcelacyi i ab asadnictwie“. Hetakim
čynam ustaŭ hety nie žjaŭlajecca ūstawam ab ziamielnaj
reformie, heta nia jość ustaŭ ab hruntoŭnaj pieramienie
haspadarčaha ładu, a tolki tworyć haspadarki dla aficyjali-
staŭ, hracyjalistaŭ, byŭšych žaŭnieraŭ polskaha woj-
ska i h. zw. Siaredniaje Litwy, dla ūdoŭ i sirot aso-

DA NAS PIŠUĆ.

PAŚLA SMUTKU — WIALIKAJA RADAŚĆ.

Žodžiški, Świancianskaha paw. 22 čerwienia palicyja wywiazła ad nas našaha darahoha probašča Ks. W. Hadleŭskaha. Heta było na ranicy. Wiestka ab hetym niačuwanyim zdareńni razniaslasia skora pa ūsiej parachwii. Spačatku ludzi nie chacieli wieryć, kab Žond polski zrabiŭ niešta padobnaje. Dziela hetaha ludzi prychoǳili nawat z dalokich wiosak, kab samym prakanacca, ci heta praŭda. Ale dawiedalisia, što sapraŭdy probašča palicyja pawiazła...

Z hetaha paŭstaŭ u parachwii taki plač, što zdawałasja ludzi stracili rodnaha bačku... Plakali ūsie: i staraja i małyja, i kabiety i mužčyny, plakali nia tolki ū Žodžišnaj parachwii, ale i pa čużych. Usiudy škadawali žodžišnaha probašča, bo i sapraŭdy jon zaŭsiody zastupaŭsia za našaha brata.

Zatym zaraz pašla jaho aryštu pačalisia padpisy i starańni, kab wysłać delehacyju ū Wilniu. Napisali aŭ 7 padańniaŭ i na koŭnym našyja ludzi swajej mazalistaj rukoju kłali podpisy. Podpisaŭ sabrałosia cełyja sotni. I dziŭnaja reč, što ab hetych podpisach ničoha nia wiedali ni palicyja, ni „našyja“ konfidenty! Podpisy rabilisia patajkom, konspiracyjna, kab, barani Boŭa, susied-konfident ničoha nia moh dadumacca! Woś da jakoj konspiracyi Žond polski dawioŭ ludzi swaim uciskam!

Hetyja podpisy ūručyli dwum delehatam, jakich wysłali ū Wilniu. Jany dali telehramy da Prezydenta i da Papieskaha Nuncyja ū Wařsawu. Cikawa tut adznačyć, što smarhonski pařtar admowiŭsia pryňać telehramy, ŭadajućy niejkich paŭnamoctwaŭ ad usiaje

parachwii, tady, kali ū Wilni pryniali tyja telehramy biaz nijakich paŭnamoctwaŭ. Z hetaha widać, što smarhonski pařtar pastupiŭ nie pa zakonie i treba było-b, kab našyja pasły hetuju sprawu wyjařnili i nawučyli smarhonskaha pařtara, jak jon maje pastupać.

Hetaja delehacyja i podpisy pakazali, što za probaščam sapraŭdy staic cełaja parachwija i što z aryřtam probašča słabyja ŭarty. Tady ūlada pajřła na ūstupki i 30 čerwienia naš probašč ūžo byŭ wypuřčany z „Łukiřak“.

Delehacyja zaraz-ŭa wiarnułasja ū Žodžiški niasućy radasnuju wiestku, što probašč ūžo na swabodzie. Ludzi spačatku nie chacieli wieryć. Bo i jak-ŭa-ŭ pawieryc? Ciŭ na toje pawiaŭli, kab wypuřcić? Tymbołř, što palicyja stała puŭać narod, što skora ūsiech biełarusau aryřtujeć i pasadzić na „Łukiřki“. A sam kamandant tak raschadzioŭsia, što pazwaŭ na pastarunak Macieja Rahača i pasadziŭ jamu pad wokam takoha siniaka, što i ciapier jařče siadzić. A za što? Za toje, što Maciej pasporyŭ z adnym palicyjantam, raspuřnikom Piećkaj, katory niaprořany ūwaliŭsia na wiasielle i pačaŭ bujanić. Woś jakija sprawy pačalisia zaraz pašla wyjezdu probařca! Dyk jak tut pawieryc, što ūžo wierniecca?

Adnak u subotu 4.VII, kali mieŭsia pryjechać probašč narod pawaliŭ z usich bakoŭ. Prychoǳili za 7 wiorst i boleĭ, kab pahladzieć i prywitać swajho probařca. Narod absieŭ wysoki bierah Wialli i ad samaha rańnia wyhladaŭ swajho pastyra. Ureřcie tyja, što byli na samaj hare pačali kryčać: jedzie, jedzie. I praŭda — na darozie u hai pakazałař furmanka, na katoraj siadzieŭ praz usich čakany probašč. Woś da jaŭdaje da porama — ūžo na poramie. Narod z hary pawaliŭ na bierach raki. Kali ūžo poram daplyŭ da našaha bierahu ūstaje naš probašč i mocnym, ćwier-

baŭ, zhinuŭřych u polskim wojsku i wojsku Siaredniaje Litwy, dla ūradaŭcaŭ i nawat dla abřarnickich synoŭ, u jakich zabrali majontak, choć-by baćkom ich pakinuli pa 180 ci 300 hektaraŭ. Hetkim čynam na padstawie hetkaha ūstawu mohuć atrymać ziamlu ūsie, tolki nie sialanřwa. Sielanin i jaho intareřy ūřpomnieny ū hetym ūstawie tolki prypadkowa. Najchutćej sielanin dastanie ziamli tolki tady, kali zastaniecca řtořci ad nadzialeńnia jeju abřarnickich synoŭ. Druhimi sławami: ničoha, abo blizu ničoha.

Hetak sprawa budzie pradřaŭlacca ū karannoĭ Połřcy. Na ziemiach-ŭa biełaruskich, litoŭřkich i ūkrańřkich, sielaninu biełaruskamu, litoŭřskamu ci ūkrańřskamu budzie dano prawa zachopliwacca parcelacyjaj i pryjezdam na asady nowych panoŭ, jakija majuć prystupić da pryřčepki jamu zachodniaje kultury. řto budzie hetak, zaklučaju z toho, řto kamisija, jak ahniu, bajałasja pryňać zaprapanawanuju papraŭku, řto ziamla musić być rasparcelawana pamiŭ miascowaju ludnařciaj.

Razumnaja dziaŭŭańnia palityka ciapier, pařła ūwiadzieńnia ū řyćcio ūstawy z 17 řnieŭnia 1920 h., musić wykinuć z haławy ūřialakuju dumku ab wysłańni na t. zw. „Uřchodnija Kresy“ nowych kalanistaŭ. Hetakaja kalanizacyja raŭnaznačna z zabrańniem ŭabrackaj torby. Na ziemiach biełaruskaj, litoŭřskaj i ūkrańřskaj ralli, hodnaj da ūŭřtku, zastalořa wielmi mała. Kali prawiařci parcelacyju zholdna z ūstawam, nie nasylaŭcy da nas kalanistaŭ, to i ū hetakim wypadku na karyřć biełaruskaha sialanřwa wypadzie mienieĭ, čym u Kanhresoŭcy, ū Paznani ci na Pamořy wypadaje na karyřć polskaha sialanřwa. Kab nia

być hałasloŭnym, prywiadu rad statystyčnych danych z tablicaŭ, padanych ministerřwam siel.-haspadarčych reform — siabram Sojmawaje Kamisii sielska-haspadarčych reform. Kali koŭnamu ūłařniku pakinuć pa 180 h. dy jřče 10 proc. ahulnaha abřaru na pawiali-ćeńnie pramysłowych majontkaŭ, to tady zapas ziamli na parcelacyju wyraŭŭjecca nastupnymi cyřrami (kaŭu tut ab ralli): Kanhresoŭka — 635.844,12 h., Wilenski administracyjny wokruh — 54.527,68 h., wajewodřwa Nawahradzkaĭe, Paleskaĭe i Wałynskaĭe — 504.296,76 h., Pruski Zabor — 568.793,47 h., řlonskaĭe wajewodřwa — 40.775,77 h. Kali ūziać pad uwahu, řto hetyja danyja byli brany ū 1921 h. i tamu da hetaha zapasu ūwaĭřli tak-ŭa ziemi, addanyja paŭnieĭ pad asadnictwa — wajřkowaje i cywilnaĭe — u skokařci nia mienř 240,000 h. ralli, — dyk hetakim čynam zapas wornaje ziamli na ūřchodnich ziemiach řmienřycca na hetyja cyřry. Tady atrymajem zapas ziamli dla ūřchodnich Kresaŭ 318.842,44 h., a dla cełaje Połřcy 2.016.656,16 h., řto stanowić adnosiny 2:13, ci kala 16 proc.; wiaskowaj-ŭa ludnařci, pawodle ablićeńniaŭ p. ūładyřława Hrařskaha ū jaho pracy: „Ahrarnaĭa haspadarka ū Połřcy“, majem uwařsieĭ Połřcy 19.396.182 asoby, a na ūřchodnich Kresach 3.676.000, řto stanowić kala 19 proc. ahulnaj ličby. Haspadarak da 5 hektaraŭ, značyc, patrabujućych pawialićeńnia ziamielnych warřtataŭ, u cełaj Połřcy 2.109.587, a na ūřchodnich Kresach z pawie-tami: Troćkim, Ařmianskim, řwiancianskim — kala 310.126, řto stanowić 15 proc. ahulnaje skokařci małaziemielielnych haspadarak. Kab małaziemielielnyja haspadarki ū cełaj Połřcy dawiařci da 5 hekt., patreĭny

dym hołasam prywitaŭ nas słowam: Pachwalony Jezus Chrystus. My ũsie družna adkazali: Na wieki wiečnyja. Z mowaj prywitalnaj wystupiŭ Feliks Cikota (brat Ks. Andreja), a dzieci zasypali darohu hościa kwietkami i zaraz prahrymieła mocnaje: ura. Narod uskałychnuŭsia, mnohija płakali ad radaści. Potym ufarmawaŭsia cely pachod: na pieradzie dzieci, potym probašč jak u wianočku, a za imi ũwieś narod i z naboŭnaj pieśniaj pawiali my swajho pastyra aŭ u kaścioł, dzie adbyłsia karotkaje nabaŭženstwa, probašč pabłahaŭsiaŭ nas Najświaciejšym Sakramantom i skazaŭ niekulki haračych sloŭ, pry katorvch ũwieś narod u kaściele płakaŭ, ale ũžo ślaŭmi radaści...

A na druhi dzień, heta znača ũ niadzielu najšo stolki narodu, jak na najbołszy fest, kab pahladzieć na swajho prawadyra, katory za praŭdu i za lepšuju dołu biełarusa nia spuŭaŭsia i turmy. Dyk narod ciapier jašče krapčej staić za swajo rodnaje i razam z hetym za swajho probašča...

T a m a š n i.

PAN ADBIRAJE ZIAMLU I WYHANIAJE Z CHATY.

Zaśc. Biedni, Dzišnienskaha paw. Źywiom my na hetym zaścienku daŭnym- daŭno. Jon naleŭyŭ kaliś da pana Klota i hety pan pasadziŭ nas tutaka żyć. Ziamielki mała, dŭwie dziesiaciny—i tyja čysty piasok. Ciaŭka żyć, ale Źywiom. Chatu maim z kominam, za ziamlu płacić usie padatki.

Ale nia doŭha pryšlosia tak spakojna paŭyć. Znajšliŭsia złyja worahi, zachacieli naša hniazdo raskinuć. P. Dziakoŭ z maj. Ukla kupiŭ kaliś u pana Klota ũsiu jahonuju ziamlu, tamu i naš zaścienak cia-

pier laŭyć na jahonaj ziamli. Ale my Źyli da apošniaha času spakojna. Ciapier, jak muž moj pamior, a ja astałasja ũdawoj z małymi dziećkami, dyk zadumaŭ mianie p. D. ũsimi siłami wyhnać. A jak wyhnać, kali ja praŭyła na hetaj ziamli tak doŭha? Zawie da siabie i haworyć: „waŭmi ty sabie, baba, ũ mianie kantrakt, budzieś płacić mnie arendu i budzieś sabie żyć, a nie, dyk ja ciabie wyhanu“. Što mnie tut biednaj rabić? Kantrakt brać — bajusia.

A heta było tady, jak byli ũ nas niemcy. Pajšla ja da niamieckaha kamandanta, katory byŭ u Pierabrodździ i jon mnie skazaŭ: „Źywi śmieła, nichto nia maje prawa wyhnać“. Woś my i praŭyli spakojna hetaja hodziki pokul nie znajšliŭsia ũ nas polskija sudy. Za imi padaŭ pan da „sędzi pokoju“, kab nas wyhnać, ale jak? Što heta, dzie ja Źywu, jość lašničoŭka i što my dziela taho tut i Źyli, što moj muž byŭ lašnikom. Sudŭdzia prysudziŭ, što jon nia maje prawa mianie wyhnać, dyk ja z radaści i nia wybrała kopii suda. Pan D. wiedajućy heta, padaŭ druhi raz da taho-Ź sudŭdzi. Kali ja spytała na sudzie, čamu jon druhi raz hetuju sprawu sudzić, dyk jon adkazaŭ: „ci maješ kopiju?“ A ũ mianie i nia ma. Dyk mianie i prysudzili wyhnać z chatki majej ũlasnaj. Dali mnie 30 dnoŭ času, a tady, kudy chočaš dziawajŭsia. Ale ja padała ũ Wilniu ũ Akruŭny Sud. Nia wiedaju, što budzie z hetaha. Kali takaja praŭda budzie i tam, jak ũ našaj Šarkaŭščynie, to mnie biednaj prydziecca zhinuć marna.

Pany, widać, ũsio-Ź-taki nie zabywajucca ab panščynie i dušać biednaha harotnika biełarusá.

Zosia Biednaja.

zapas ziamli ũ liku 6.040.932,4 hekt., a dla Ŭschodnich Kresaŭ — 623.519,04 h. Hetakim čynam istnujućym zapasam 2.236.656 h. možna ũ celaj Połšcy zaspakoić leď 36 proc. ziamielnaha hoładu. Na Ŭschodnich Kresach zapasam 318.844,44 h. možna zaspakoić kala 50 proc., h. zn. mienie, čym u Wařšaŭskim wajaw., na jakoje wypadaje 51 proc., a dzie hatunak ziamli i dachodnašć z jaje šmat wyšejšyja. Kali prymiem dla Kresaŭ za normu nia 5 h., a 10 h., pryjmajućy pad ũwahu, što našyja ziemli piaščanyja, abo kamianistyja, znaćyć, što horšyja bołš, čym u 2 razy, za ziemli ũ inšych krainach Połšcy, to tady ũ nas možna zaspakoić mienie, čym 25 proc. ahulnaje patreby, h. zn. mienie, čym u druhich častkach Połšcy. Čwierdŭańnie hetaje znachodzić padstawy ũ abhawarwanym ustawie, bo samyja twarcy jaho prajektujuć samawystarčajućyja haspadarki na Ŭschodnich Kresach u raŭmiery 45 hekt., a druhich častkach Połšcy — 25 hekt.

Staŭlajućy pobać prywiedziennyja mnoju statystyčnyja danyja, bačym, što jany jasna haworać ab tym, što ab padtrymańni nowaha polskaha asadnictwa na biełaruskich ziemlach nia moŭa być i hutarki. **Wolnaj ziamli dla kalanizacyi ũ Litwie i Zachodniaj Biełarusi nia ma**, zapas jaje stanowieć tam kala 16 proc. ahulnaha zapasu celaj Połšcy.

Procant hety nie pierawyšaŭ procentnaje skolaści nasialeńnia na Kresach u adnosinach da ahułu ludnaści ũ celaj Połšcy. Hetaje-Ź pabačym, kali paraŭnajem skolašč małaziamielnych haspadarak na Ŭschodnich Kresach z skolaščaj ich u celaj Połšcy.

Nia bačym tak-sama, kab na adnu asobu z wiaskowaje ludnaści na Ŭschodnich Kresach wypadała ziamli, — biarućy ahułam ziamlu wornuju, sienaŭzaci

i pašwišcy, — bolej, čymsia ũ inšych častkach Połšcy. Bo, zhadna z polskim statystyčnym hadawikom 1921 i 1922 h. h., u Kanhresoŭcy na 7.758.000 duš wiaskowaje ludnaści prychodzićca ornaje ziamli, sienaŭzaciŭ i pašwiščaŭ 9.278.702 h., ci na 1 asobu bolej za 1 hekt., u b. pruskaj častcy na 2 miliony wiaskowaj ludnaści prychodzićca 3.128.031 h. ci bolej za 1½ h., a na Ŭschodnich Ziemiach na 3 676.000 duš taje samaje ludnaści wypadaje 5.984.138 h. — tak-ŭa kala 1,5 h. na asobu. Prymajućy-Ź pad uwahu, što ziamla naša ũ niekalki razoŭ horšaja, čym ziemli inšych krain Połšcy, prydzim da pierakanańnia, što nawiet ab jakoj niebudŭ dumcy ab polskim asadnictwem na našaj ziamli nia moŭa być i hutarki, kali nia choćam ũčynić brutalnaha pahwałčeńnia intaresaŭ miascowaj ludnaści.

Z padanych mnoju ličbaŭ bačym, što mahčymašć zaspakajeńnia ziamielnaha hoładu na kresach zusim taja samaja, jak i ũ inšych krainach Połšcy, i z hetaha pahladu Kresy nia majuć nijakaje pierawahi.

Pašla skazanaha mnoju zapytajuŭsia ũ panou, dzie-Ź tam na Ŭschodnich Kresach tyja wializarnyja zapasy ziamli, ab jakich usie polskija ũhrupawańni hetak lubiać hawaryć? Dzie tam taja ziamla dla nowaj kalanizacyi? Jaje tam nia ma. I jašče raz paŭtaraŭ ju z naciskam, što ũsieńki hety ũstaŭ maje metaj nia hetulki ziamielnuju reformu, skolaški społšańnie biełaruskich i ũkraińskich ziemiłaŭ. Maje jon metaj nowuju parcelacyju Litwy, Biełarusi i Zachodniaj Ukrainy.

Praŭda, robicca sproba prykryć hety kalanizacyjny cynizm fihawym listkom, jakim Źjaŭlajeccja papraŭka, kab ustawu hetamu dać zahałowak: „Ŭstaŭ ab wykanańni ziamielnaj reformy“.

ŚCIERAŻYCIE KONI.

Traby, Wałożynskaha paw. U našaha susieda, Andreja, zdaryłasia niaščasćie. U pačatku leta prykaŭ jon swajmu synu zawiastać na pašu koni: kabytku i dobraha żarabca. Chłapieć sputaŭszy żarabca, mała taho, prywizaŭ jašče wobrać da puta, pajšoŭ hulać da kampanii chłapcoŭ. Żarabiec u skorym časie apynuŭsia aŭ u rečcy, musić, kab napicca wady. Rečka była dosyć hłybokaja. Hety żarabiec pjučy wadu z bierahu, a strynożany, majučy prywiazanuju haławu da noh, uwaliŭsia ŭ rečku i nia wylaz stul. Tak i ŭtapiŭsia jon, prynosiacy škodu haspadaru. **Ż a b a.**

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Parachwianje Źodzišnyja pašla aryštu swajho probašča Ks. W. Hadleŭskaha adrazu pačali zbirać podpisy na prošby da Biskupa, Delehata ŭradu i da Bielaruskaha Pasolskaha Klubu. Niešta za sutki sabrali da 300 podpisaŭ pa niekulki z koŭnaj wioski, jak pradstaŭnikoŭ parachwii. Heta biazumoŭna šwiedčyć ab lubowi ich da swajho probašča i ab hramadzkej i narodnaj šwiedamaści.

Raździeł Bielaruskaha Pasolskaha Klubu. Niadaŭna wyšli z Biel. Klubu pasły: Taraškiewič, Wałożyn, Miatła i Rak-Michajłoŭski. Pasły hetyja stwaryli asobny klub pad nazowaj: „Bielaruskaja Sialan-ska-rabočaja Hramada“. Pryčyny wychadu pokuŭšto niawiedamy. Spadziajomsia, što jany chutka buduć praz „Hramadu“ wyjaśnieny.

Hety fihawy listok, rozumiejecca, wyras na fihawym dzierawie, jakim u adnosinach da bielaruskaha narodu ŭjaŭlajecca „Wyzwaleńnie“. Starajecca nalapić jaho na hety ŭstaŭ adzin z pieršych najzajadlejšych abaroncaŭ asadnictwa na Kresach — p. pasoł Paniatoŭski.

Prawica i centr hetaje pałaty prynamsia adkryta jduć proci nas, usimi siłami wysoŭwajučy plany kalanizacyi; t.-zw. lawica-ż — P. P. S. i „Wyzwaleńnie“, — ŭjaŭlajučysia, skažu prosta, daloka bołšymi abaroncami asadnictwa, daloka bołšymi achwotnikami da wyrwańnia ziamli ŭ našaha sialanstwa, čym nawat prawica, — wiadzie, wykručwajučysia, što praŭda, jak wuŭ na wilkach, faktyčna horšuju, čym fihawuju polityku ŭ adnosinach da bielaruskaha i ukraińskaha narodu, — **palityku zdrady i ašukanstwa.**

Kali treba było zdabyć hołas bielaruskaha sialanstwa ŭ časie wybaraŭ, to hetakija pany z „Wyzwaleńnia“, jak Helman, Hałka, Adamowič, Piotroŭski, na ŭsio horła kryčali na miastačkowych rynkach na bielaruskich ziemiach: „Wyhaniem asadnikaŭ, ziamlu addamo tutejšaj ludnaści“ i h. d.

Ich najmity atumanienyja wyzwalcami, drobnyja ahitatory, šaptali na wucha: „Wyzwaleńnie — he-ta bałšawiki, hałasujecie za „Wyzwaleńnie“, a asadnikaŭ vyhaniem i ziamlu nam addamo darma“. Peŭnaja kolkasć bielaruskaje ludnaści dała wiery hetamu bałamuctwu i palityčnamu ašukanstwu i hałasawała za „Wyzwaleńnie“. (Hołas: Brawo, „Wyzwaleńnie!“).

Ciapiet, pašla troch-hadowaje pracy ŭ Sojmie, wyjaśnilasia, što „Wyzwaleńnie“ kidala bielaruskaj ludnaści słowy, a asadnikom dziejaŭni: „**My bałšawiki, pawykidajem asadnikaŭ, złamla darma**“, — he-ta dla bielaruskaha narodu; nadzieły ziamli i dzie-

Bielarusy ŭ Łatwii.

„**Hołas Bielarusy**“. Pad hetkim zahałoŭkam u stolicy Łatwii Ryzie niadaŭna pačala wychodzić bielaruskaja hazeta „Hołas Bielarusy“ pad redaktarstwam K. Jezawitawa. Hazeta pokuŭšto wychodzić try razy ŭ miesiac i maje pradusim na mecie wybary ŭ Łatwijski Sojm.

Bielarusy ŭ Prazie Českej.

29 čerwienia była zborka Krywickaha (Bielaruskaha) Kulturnaha Tawarystwa d-ra Franciška Skaryny ŭ Prazie. Na zborky J. Stankiewič pračytaŭ z transkribawanaha „Aj-Kitabu“ lehiendu ab śmierci Mahameda. M. Illašewič pračytaŭ nikatoryja miejscy z paemy Jakuba Kołasa „Nowaja Ziamla“. Dalej Dylis, Hryb i Stankiewič pračytali referaty ab temach pracaŭ i referataŭ, što pawinny byli-b być pisany ŭ Prazie ŭ najbliŭšej čas.

Z żyćcia ukraińskaha.

Kanhres ukraińskaha studenstwa. Jak što hodu, tak i sioleta adbyŭsia kanhres ukraińskaha studenstwa emihracy z Zachodniaje Ŭkrainy. Sioleta kanhres byŭ u Prazie (Čechasławaččyna). Na kanhresie hałoŭnuju ŭwahu pastanoŭlena ŭziarnuć na miŭnarodnuju prapahandu. Kulturna-hramadzki addzieł pieraniesieny ŭ Lwoŭ.

Cikaŭna, što ŭ Zach. Ukrainie (hałoŭna Haliččyna) była prapahanda za pryłučeńnie Halickaha Stud. Sajuzu da Stud. Sajuzu Radawaje Ŭkrainy. Prapahan-

siatki milionaŭ złotych — heta dla polskich asadnikaŭ. I adny musiać być zdawoleny i druhija. Hetaja palityka była wiedzieta partyjaj „Wyzwaleńnie“ ŭ časie ŭsich hałasawańniaŭ na pasiedŭŭŭni Komisii Ziamielnych Reformaŭ, dzie časta za papraŭki, padawanyja p. Makoŭkaju z Ukraińskaha Klubu abo mnoju, hałasawali tolki my dwa. Pradstaŭniki-ż polskich partyjaŭ, u tej ličbie, naturalna, i radykały z „Wyzwaleńnia“, i sacyjał-kalanizatory z polskaj sacyjalistyčnaj partyi hałasawali prociŭ našych paprawak; zatoje papraŭki „Wyzwaleńnia“, skirawanyja da **adabrańnia ziamli ad bielaruskaha narodu, zhodna pryjmalisia ŭsimi polskimi partyjami.**

Jak na charakterystyčnuju z hetaha pahladu, pakazu na papraŭku pasłoŭ „Wyzwaleńnia“: Paniatoŭskaha, Malinoŭskaha i Sanojcy — da § 44. Papraŭka taja haworyć: „**pry koŭnaj parcelacyi ziamielnych majontkaŭ abo častki ich, najmieniŭ 25 proc. nowa-ŭtworanych niezaleŭnych haspadarak buduć praznačany dla wajennych inwalidaŭ i zasłuŭŭŭnych ŭŭnieraŭ polskaj armii i b. wojska Siaredniaje Litwy, a tak-ŭa polskich achwotnikaŭ.** Takim čynam „Wyzwaleńnie“ choča nia mienieć, jak 25 proc., i naturalna nia boleć, jak 100 proc. nowych haspadarak addać nowym asadnikom nia tolki, kali budzie parcelawacca cely majontak, ale nawat kali-b parcela-wali častku jaho. Pašla pryńiaćcia hetaje papraŭki sam twarec jaje, p. Paniatoŭski, zaŭstydaŭsia swajho adkrytaha napadu na bielarusy i ukraińcaŭ i chacieŭ wyčyrknuć słowa „najmieniŭ...“ Što moŭa wyjści z hetaha słowa „najmieniŭ“? A woŭ što. Dapuścim, što parcelujecca 120 h.; z hetaha tworacca 2 haspadarki pa 45 h. i 6 haspadarak pa 5 h. Na padstawie tej papraŭki dŭwie wialikija haspadarki, h. j. 90 h., bu-

da hetaja adnak nie ũdałasia. 2 studenty, ũto maniliſia jechać delehatami ũ Charkaŭ, spynieny ũ swaich ſiabroŭskich prawoch da ſiabroŭskaha ſudu nad imi.

29-ha maja pry adčynieñni kanhresu ũkraincaŭ witali mnohija ſtudenſkija arhanizacyi zachodniaje i ũschodniaje Eŭropy (ſwedy, ſkoty, niemcy, finy, madziary, hruziſny, armianie i inſ). Ad biełarusau (ad Studenskaje Arhanizacyi Bielaruskaha Sialanskaha Saſuzu) witaŭ ſiabra Chwiedar Kłauſuć.

Dziela ſławianskaje „pryjaźni“ cikaŭna adznać, ũto, aprača biełarusau, nihto z ſławianaŭ nia witaŭ.

Z USIAHO ŚWIETU.

Nadużyćci. „Słowo“ pawiedamlaje, ũto pry **U Polſcy.** budowie pahranićnych ſtraźnik zrobleny wielikija nadużyćci. Hetaj sprawaj zaniałaſia miźministerskaja komisija. Aficyjalnaj sprawazdać komisija jaſće nie złażyła. Nadużyćci ſiahajuć da niekalki sotniaŭ tysiać.

— **Aryſty.** U Pruźanach ariſtawana celaja kamuniſtyćnaja arhanizacyja. Prezesa kamitetu, sekretara, kaſjera i dwuch ſiabroŭ paſadzili ũ waſtroh.

U minulaŕy miesiacy ũ Dziſnieſkim pawiecie wykryli kamuniſtyćnuju arhanizacyju. Da hetaha času ariſtawana 60 aſob.

Niadaŭna adbyŭſia ũ Koŭnie źjezd pradſtaŭ-
Litwa. nikoŭ nowaſtworanaj abjadnanaj nacyjanaliſtyćnaj partyi. Žjezd wyniaſa cely ćarod rezolucyj. Dalej źjezd ſćwiardziŭ, ũto haſpadarſćwiennaje raźwićcio Litwy biaſ Wilni i Horadni joſć niemahćy-

duć addadzieny aſadnikam, a 30 h. zaſtanucca. Ale i hetyja 30 h. buduć addany roźnym hracyjanaliſtam, aficyjaliſtam, a, moſa, nawet i ſacyjaliſtam (wiaſioł aſć), — razumiejecca, poľskim ſacyjaliſtam, a nie biełaruſkim! **A ũto zaſtaniecca dla miaſcowych małaziemiľnych? Nićoha.** Heta buduć pry „najmieńſ“, a kali „nie najmieńſ“, to ũsie 120 h. buduć addadzieny aſadnikam. Woſ jakaja ziamiľnaja palityka „Wyzwaľeñnia“ na t.-zw. Uſchodnich Kresach.

(Hoł aſ: Błahija pryjaćielii!).

Hetakuju-ſa ſamuju palityku wiadzie i poľskaja ſacyjaliſtyćnaja partyja, choć u ćasie wybaraŭ, ũżywajućy ſłowa „tawaryſy“ pry witañni biełaruſkich ſialan, — dziejaćy jaje abiacałi ziamľu Bielarusaſ. Nia dumaju, kaſ — nie tawaryſy, ale pany — Uziembło, Dzieñhielowski, Barlicki i inſyja (— kaſu ab ich za tym, ũto jany atrymali biełaruſkija mandaty!) — ha waryli prad wybarami, ũto **ich partyja buduć dawać hroſy na padtrymañnie poľskich aſadnikaŭ, i pradſtaŭniki ich partyi ũ Komisii Ziamiľnych Reformaŭ buduć hałasawać za wyſyłañniem na biełaruſkija i ũkrainſkija ziamiľ poľskich wajſcowych i cywilnych aſadnikaŭ.** Bo tady im treba bylo biełaruſkich hałasoŭ, a ćapiar im patrebna „Poľska Mocarſtwowa“. Ćapiar moſna ũ abałamućanaha biełaruſkaha wybarſćyka z-pad jaho noſa wyrwać kawałak ziamiľ i addać poľskamu kałaniſtu.

Œlacham wajſkowaj kałanizacyi choćacie, pany, ſtwaryć na Uſchodnich Kresach zialeźny wał, ab jakim u ſwaim ćasie kazaŭ hien. Sikorski (Hoł aſ: Kitajſki mur). Widać, ſpadziajećesia, pany, ũto aſadźanyja na naſaj ziamiľi ſaŭniery-kałaniſty buduć ſłużyć za fundamant, ũzmacniajućy hety wał.

maje, dziela hetaha zaklikaje litoŭſkaje hramadźianſtwa da pajadnañnia ũ baraćbie prociŭ pałakaŭ, a ũrad da padtrymañnia hetych imknieñniaŭ adpawiednaj zahrañnićnaj palitykaj, metaj katoraj pawinna być adabrañnie Wilni i Horadni.

Sawiety. Pawoľuh aficyjalnych ſawieckich wiedama- maſciaŭ, jakija źmiaſćaje ćasopiſ „Kamuniſt“ lik bieźraboťnych na abſarach S.S.S.R. u minulaŕy hodzie byŭ kala 775.000, ſioleta-ſ hety lik daſiaħ kruħaj cyfry 900.000 aſob.

Ziemiľtraſieñnie ũ Kalifornii. Za dzie-
Ameryka. ſiać hadoŭ pierad wajnoj Kalifornija była źniſćana ziemiľtraſieñniem. Sioleta nawie- dała jaje druhoje. Hałoŭnae mieſta San-Francisko ũratawana; druħija-ſ mieſty jak Los Andźeles i Santa Barbaroza duſa paciarpiełi. Œmat ludziej pabitych, ranienych i pawarjacieŭſych. Pałowa mieſta S-Barbaroza zħinuła. Loħkaje ziemiľtraſieñnie ćułaſia ũ paŭnoćnych dziarſawach Złučanych Dziarſaŭ Ameryki.

ũrad, jak pawiedamlaje „Sonn und Mon-
Anhielski tagszeitung“ dumaje parwać dyplomatyćnyja znoſiny z Maſkwoj. Œah hety nia byŭby abwieſćañniem wajny, ale wiarnuŭby pałaſeñnie, jakoje zaſmała Anhlija adnoſna ſawieťaŭ pierad ura- dam Mac-Donalda.

U Bazylicy ſw. Piotry ũ Rymie dn. 4.VII s. h.
Italija. adbyłaſia niazwyćajnaja pakraſa cennych pradmietaŭ. Zroblenaja paſła pakraſy ſledztwa wykryła hałoŭnaha arhanizatora, a tak-ſa 3-ch ũćastni- kaŭ pakraſy. Wiernieny nazad ſkradzienyja cennyja pradmiety.

Kali hetak dumajecie, to hruba myłajecieſia. Œmieła mahu ſkazać — i historyja heta paćwierdźić, ũto **palityka wajſkowaj kałanizacyi — heta dynamiť dla ũſchodnich hranicaŭ Polſcy.** I ćym boľſ tam ich paſadzicie, tym ćutćejſy i ſilniejſy buduć wybuch, paſła jakoha ad ćapiaraſnich ũſchodnich hranicaŭ nie zaſtaniecca ani ſledu.

Na zakañćeñnie ſkaſu, ũto ćym boľej paſadzi- cie, pany, aſadnikaŭ na naſych ziamiľach, tym ćutćej i enerħićniej buduć jany wyħnany. Narod naſ nikoli nia zħodzićca z tym, ũto ũ jaho zabrali toje, ũto naleſzyćca jamu pa prawu. **Heta — naſaja ziamľa!** Naſych baćkoŭ i dziadoŭ tam katawali. Pany pałaki tam ſkakali mazurku, a naſ katawali i marda- wali. (Œum). Wy ſieciećie wiećier, dyk paſźnicio buru, a nawet nia buru, a nawalnicu, i ćym ſtarañniej i hu- ſćiej budućiecie ſieić, tym ćutćej atrymajecie plady. Pieraſyŭ narod naſ paſſćynu poľskaha abſarnika, pieraſywie i nowy rod paſſćyny — paſſćynu poľska- ha ſaŭniery-aſadnika.

Kaſ źmianić hety ũſtaŭ u duchu biełaruſkaha narodu, budućiem hałasawać za papraŭkami, adnak napiarod daſkanalna wiedajem, ũto ni adna naſaja papraŭka pryniata nia budućie, i tamu budućiem hałasa- wać prociŭ hetaha ũſtaŭu.

Nie naiŭny my; ni na kaho nie ſpadziajomsia, tolki **ſpadziajomsia na ſwoj narod;** nie łatucim, ũto niećhta prydzie, nieſta zrobić, niećhta daſć, ſtaim pry ſwaim nacyjanalnym ſćiahu, **imkniemsia da Nie- zaleźnaſci Bielarusi,** hłyboka wierym, ũto hetaha daſiaħniem, a tady ſkarystajem z waſych lekcyjaŭ, jak zbawiecca ad aſadnikaŭ i addać ziamľu biełaruſkamu ſialanſtwu!